



Tygodniowy Przegląd Rynku Finansowego

27 czerwca 2008 r.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z RYNKÓW

- RPP podniosła stopy procentowe o 25 pkt bazowych.
- Fed pozostawił stopy procentowe na niezmiennym poziomie.
- Sprzedaż detaliczna w maju wzrosła w Polsce o 14,9 proc.

RYNEK WALUTOWY

kursy NBP	kupno	sprzedaż
USD/PLN	2,1140	2,1568
EUR/PLN	3,3235	3,3907
CHF/PLN	2,0521	2,0935

Tabela obowiązująca od dnia 27.06.2008 r.

POLSKI RYNEK

Przez pierwsze dni tygodnia na rynku walutowym nie działo się nic godnego uwagi – inwestorzy po prostu czekali na decyzję Rady Polityki Pieniężnej i Fed, co do stóp procentowych. Kiedy komunikat Fed okazał się mało restrykcyjnych, a z wypowiedzi członków RPP można było domyślać się, że kolejne podwyżki stóp w Polsce są nadal możliwe, złoty zyskiwał na wartości. Ale tylko do czasu. W reakcji na wzrost notowań ropy i spadek indeksów giełdowych na świecie, inwestorzy nabrali awersji do ryzyka. W efekcie w końcówce tygodnia nasza waluta traciła na wartości. W skali tygodnia frank podrożał o 0,5 proc. do 2,093 PLN, euro spadło o 0,1proc. do 3,362 PLN, a dolar staniał o 0,9 proc. do 2,134 PLN.

ZAGRANICZNE RYNKI

Kluczowym dniem dla pary euro/dolar była środa i komunikat po posiedzeniu Fed. Stóp procentowych w Stanach nie zmieniono, a z komunikatu wynikało, że podwyżek szybko nie należy się spodziewać. Od tego momentu dolar tracił na wartości, do czego przyczyniły się także spadki na giełdach i coraz głośniejsze opinie o kłopotach amerykańskich koncernów samochodowych. W skali tygodnia euro podrożało o 0,9 proc. do 1,575 PLN. Jen umocnił się do dolara o 1 proc., mimo słabych danych z japońskiej gospodarki (wzrosła inflacja, spadły wydatki konsumentów). Wobec euro jen umocnił się o 0,1 proc. Wzrost jena to wyraz obaw inwestorów o siłę globalnej gospodarki i ewentualnie o podwyżki stóp w Japonii wobec inflacji najwyższej od 10 lat.

RYNEK OBLIGACJI

POLSKI RYNEK

Początkowo nasze obligacje zyskiwały na wartości, zwłaszcza po wstępnych danych o projekcji inflacji, z których wynikało, że NBP przewiduje spadek inflacji w 2009 r. (choć wcześniej utrzyma się ona na wysokim poziomie). Ale końcówka tygodnia przyniosła wzrost nerwowości na rynkach światowych, a wraz z nią spadek cen polskich papierów skarbowych. Na koniec tygodnia rentowność obligacji i tak była niższa niż w zeszły piątek – dwulatki dawały 6,78 proc. zysku – o 10 pkt mniej niż tydzień temu, a obligacje 10-letnie 6,43 proc. (spadek o 4 pkt). Z kolei trzymiesięczna stopa WIBOR, o którą opiera się większość złotych kredytów hipotecznych wzrosła w skali tygodnia o 6 pkt do 6,64 proc.

ZAGRANICZNE RYNKI

Kłopoty rynków akcji, wzrost cen ropy naftowej, niepokój związany z kondycją sektora finansowego – to wszystko skłoniło inwestorów do powrotu na rynek obligacji w USA. Zwłaszcza, że perspektywa podwyżek stóp procentowych w Stanach zdaje się nieco odsuwać. W rezultacie na koniec tygodnia rentowność papierów dwuletnich spadła do 2,63 proc. z 2,86 proc. w zeszły piątek, a dziesięcioletnich do 4,02 proc., a więc o 17 punktów. W Europie sytuacja była podobna. Rentowność obligacji dwuletnich spadła do 4,42 proc. z 4,62 proc., 10-letnich do 4,51 proc. (także z 4,62 proc.).

RYNKI AKCJI

POLSKI RYNEK

Za nami szósty tydzień z rzędu, w czasie którego akcje traciły na wartości. Ponieważ nasze indeksy już wcześniej mocno spadały, do pewnego momentu można było się ludzić, że GPW jest uodporniona na spadki na świecie, że one zostały już zdyskontowane. Aż nadeszła piątkowa sesja, kiedy trzeba było tę obserwację potwierdzić. Zamiast tego mamy nowe dwuletnie dołki indeksów, słaby popyt, który nie jest w stanie powstrzymać przeceny nawet wówczas, gdy obroty pozostają na niskim poziomie. W skali tygodnia WIG20 stracił 3,3 proc. (10,5 proc. od początku czerwca), WIG 3,75 proc., mWIG prawie 5 proc., a sWIG 4,25 proc. Jak jest – każdy widzi.

ZAGRANICZNE RYNKI

- **EUROPA** w mijającym tygodniu przez rynki akcji na całym świecie przeszła fala wyprzedaży, która sprowadziła wiele indeksów na najniższe poziomy od kilku miesięcy. Coraz więcej danych publikowany w Europie Zachodniej wysyła alarmowe światło przestrzegające przed wiszącym w powietrzu spowolnieniem (indeks ISM w sektorze usług spadł poniżej 50 pkt.). Stopy procentowe podniosły banki centralne w Polsce i Norwegii, ale dla konsumentów w regionie największym problemem pozostaje inflacja, która zmusi ECB do zwiększenia kosztu kredytu.
- **USA** dla indeksu 30 największych spółek DJIA kończący się miesiąc jest najgorszym czerwcem od lat 30 ubiegłego stulecia. FED nie zaskoczył rynku podwyżką stóp procentowych, a jedynie zaostrzył ton wypowiedzi podkreślając niepokój o rosnące ceny energii i żywności. W sektorze bankowym sytuacja nie ulega poprawie - kolejne instytucje zwiększają odpisy wartości z tytułu nietrafionych decyzji i udzielania złych kredytów (Fortis, Citigroup) oraz redukują liczbę zatrudnionych pracowników (jak UBS, Citigroup czy Bank of America).
- **AZJA** w tym tygodniu dowiedzieliśmy się, że poziom inflacji w Japonii jest najwyższy od ok. dziesięciu lat i wynosi 1,5 proc. Konsumenci kupują coraz mniej, a gospodarka, która ok. 80 proc. swojego wzrostu czerpie z eksportu nie jest w stanie odciąć się od spowolnienia w USA i wkracza w trudny okres. Na chińskim rynku nadal trwa głęboka korekta ubiegłorocznych wzrostów, gdzie w czerwcu główny indeks spadł o ok. 14 proc.

EUROPA	USA	AZJA
BUX +0,4%	DJIA -3,6%	HANG SENG -3,1%
CAC40 -2,1%	NASDAQ -3,8%	B-SHARES SHANGHAI +1,3 %
FTSE100 -1,5%	S&P500 -2,5%	NIKKEI -2,9%

Tygodniowe zmiany wartości indeksów na światowych giełdach, 27.06.2008 r.

RYNEK SUROWCÓW

Kolejne rekordy cenowe na rynku ropy przyprawiają o ból głowy konsumentów i inwestorów na całym świecie - w piątek baryłka kosztowała w Londynie nawet 142,1 USD i chociaż po południu część graczy zamykała zyskowne długie pozycje na kontraktach terminowych cena nie zdołała osunąć się poniżej 140 USD. Szereg czynników składa się na takie nerwowe ruchy na rynku surowców - najważniejszy to słabnący dolar, ale nie bez znaczenia są wypowiedzi producentów ropy, z których część prognozuje ropę po 170 USD jeszcze tego lata (przewodniczący OPEC), a inni uznają, że na wydobycie jest na zbyt wysokim poziomie i rozważają zmniejszenie eksportu (Libia). Złoto nie pozostało obojętne na te sygnały i w ciągu dwóch dni podrożało z 875 USD do 926 USD za uncję. Nie bez znaczenia na ceny metali szlachetnych są spekulacje odnośnie zakręcenia kurka z ropą przez Iran, co zaogniłoby konflikt na Bliskim Wschodzie i wywołałoby dalszy skok cen na światowych rynkach. Miedź kosztowała w piątek po południu 8 500 USD za tonę.

surowiec	zmiana
miedź	+0,3%
ropa naftowa	+4,2%
złoto	+2,4%

Tygodniowe zmiany wartości cen surowców na światowych giełdach, 27.06.2008 r.

POLSKI RYNEK FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH

tygodniowe wyniki rynku funduszy inwestycyjnych, 25.06.2008 r.		
rodzaj funduszy	najlepszy fundusz*	wynik
akcji	ING FIO Akcji	-1,49%
obligacji	PKO/Credit Suisse Obligacji Długoterminowych - FIO	0,04
rynku pieniężnego	Arka BZ WBK Ochrony Kapitału FIO	0,27%
stabilnego wzrostu	DWS Polska FIO Bezpiecznego Wzrostu Plus	-0,22%
zrównoważone	Skarbiec FIO subf. Zrównoważony Skarbiec - Waga	-1,61%
akcji zagranicznych	Lukas FIO subf. Lukas Akcji Nowej Europy	-1,71%
obligacji zagranicznych	SEB 6 - Euro Lokata FIO	-0,23%

Wyniki polskiego rynku funduszy inwestycyjnych, 7 dni

roczne wyniki rynku funduszy inwestycyjnych, 25.06.2008 r.		
rodzaj funduszy	najlepszy fundusz*	wynik
akcji	Allianz FIO subfundusz Allianz Akcji	-24,27%
obligacji	PKO/Credit Suisse Obligacji Długoterminowych - FIO	9,30%
rynku pieniężnego	Arka BZ WBK Ochrony Kapitału FIO	4,80%
stabilnego wzrostu	ING FIZ Stabilnego Wzrostu	-6,14%
zrównoważone	Allianz FIO subfundusz Allianz Aktywnej Alokacji	-14,31%
akcji zagranicznych	Investor Bułgaria i Rumunia FIZ	-3,36%
obligacji zagranicznych	SEB 6 - Euro Lokata FIO	-8,82%

Wyniki polskiego rynku funduszy inwestycyjnych, 12 miesięcy

FINANSE OSOBISTE

ILE PRACY KOSZTUJE NAS RATA KREDYTU HIPOTECZNEGO?

Trzy i pół dnia – tyle w miesiącu pracują mieszkańcy Lublina, klienci Open Finance, aby zapłacić ratę kredytu hipotecznego zaciągniętego we franku szwajcarskim. Za to najwięcej czasu zajmuje to poznańskim singlom – aż 6,7 dnia. Gdyby nie kredyty walutowe, na spłatę raty pracowalibyśmy przeciętnie blisko pół miesiąca.

Ceny mieszkań w polskich miastach bardzo różnią się od siebie. Podobnie zarobki. Nie ma w tym oczywiście nic odkrywczego. Ciekawym obiektem analizy jest jednak relacja zachodząca pomiędzy zarobkami a obciążeniami gospodarstw domowych z tytułu spłacanych co miesiąc rat kredytu hipotecznego. Dane naniesione na mapę Polski obrazują, ile przeciętnie spędzamy dni roboczych w pracy tylko po to, aby zarobić na ratę na mieszkanie, która – jak już się pojawia – w budżetach domowych zajmuje zazwyczaj, niechlubne w tej sytuacji, pierwsze miejsce.

Krakowianie pracują najkrócej

Z danych zebranych w maju 2008 r. z wniosków kredytowych złożonych za pośrednictwem Open Finance wynika, że kredytobiorcy zadłużający się we frankach szwajcarskich (zdecydowana większość), deklarujący, że prowadzą jednoosobowe gospodarstwa domowe, czyli tzw. single, na miesięczną ratę kredytu pracują średnio 6,1 dnia (przyjmujemy, że miesiąc ma przeciętnie 21 dni roboczych). Najkrócej – nieco ponad 5 dni w miesiącu, poświęcają na to mieszkańcy Krakowa. Na przeciwnym biegunie są mieszkańcy Poznania, którzy na ten cel muszą pracować blisko 7 dni. Ci drudzy, których racjonalne podejście do finansów jest czasem przedmiotem żartów, pożyczają na krótszy czas, stąd raty są wyższe, w efekcie jednak płacą bankowi mniejsze odsetki.

	ile dni pracy kosztuje nas rata kredytu w PLN	miesięczna rata do dochodu	ile dni pracy kosztuje nas rata kredytu w CHF	miesięczna rata do dochodu
Warszawa	9,2	44%	6,3	30%
Kraków	7,3	35%	5,1	24%
Wrocław	9,5	45%	6,6	31%
Poznań	9,4	45%	6,7	32%
Gdańsk	8,5	40%	5,9	28%
Gdynia	9,2	44%	6,5	31%
Katowice	8,3	40%	5,9	28%
Lublin	8,1	38%	5,6	27%
ŚREDNIE	8,7	41%	6,1	29%

Analiza gospodarstw jednoosobowych

Wyliczenia na podstawie wniosków kredytowych złożonych za pośrednictwem Open Finance

Mieszkańcy Warszawy uplasowali się tuż powyżej średniej (6,3 dnia). Zadłużają się oni na najdłuższy czas (ponad 35 lat) i na zdecydowanie największe kwoty, co oczywiście wynika z najwyższych cen, jakie zmuszeni są płacić za metr kwadratowy lokalu (ponad 8700 złotych). Ich sytuację poprawiają najwyższe dochody, w relacji do których rata kredytu w CHF stanowi 30 proc. (w PLN 44 proc.).

Krakowianom, którzy jednak zdecydowali się pożyczyć w rodzimej walucie, zarobienie na ratę zajmuje 7,5 dnia, zaś poznaniakom – prawie 9,5 dnia (średnia dla ośmiu miast wyniosła 8,7 dnia, czyli ponad 40 proc. więcej niż w przypadku kredytów w CHF). Jak widać, popularność kredytów we frankach szwajcarskich nie bierze się znikąd. Przeciętny stosunek wysokości raty do osiągniętych miesięcznych dochodów w przypadku CHF to tylko 29 proc., podczas gdy w PLN jest to aż 41 proc. Pamiętajmy jednak, że to tylko jeden wydatek, do którego należy przecież doliczyć szereg innych stałych opłat, jak czynsz za mieszkanie czy rachunki za prąd, telefon, telewizję, itd. Po ich uwzględnieniu okazałoby się zapewne, że stałe obciążenia domowych budżetów niebezpiecznie zbliżają się, a w niektórych przypadkach przekraczają, 50 proc. - czyli poziom, który uznaje się za górny limit dla zachowania osobistej równowagi finansowej.

We dwójkę różniej...

...spłacać kredyt mieszkaniowy. Klienci Open Finance, deklarujący, że żyją w dwuosobowych gospodarstwach domowych, na spłatę miesięcznej raty kredytu hipotecznego w CHF pracują przeciętnie 4,9 dnia. W zdecydowanie najlepszej sytuacji są mieszkańcy Lublina – tam na spłatę kredytu pracuje się najkrócej, bo tylko 3,4 dnia. Niestety nie ma nic za darmo. Niskie raty biorą się z najniższych kredytów, a te z kolei – po uwzględnieniu średniej ceny metra kwadratowego – wystarczają na mieszkania o przeciętnej powierzchni 45,5 mkw.

	ile dni pracy kosztuje nas rata kredytu w PLN	miesięczna rata do dochodu	ile dni pracy kosztuje nas rata kredytu w CHF	miesięczna rata do dochodu
Warszawa	8,0	38%	5,6	26%
Kraków	6,8	32%	4,8	23%
Wrocław	7,6	36%	5,4	26%
Poznań	6,1	29%	4,3	21%
Gdańsk	6,4	30%	4,5	22%
Gdynia	8,9	42%	6,3	30%
Katowice	5,5	26%	4,0	19%
Lublin	4,9	23%	3,4	16%
Olsztyn	7,9	37%	5,5	26%
ŚREDNIE	6,9	33%	4,9	23%

Analiza gospodarstw dwuosobowych

Wyczerpania na podstawie wniosków kredytowych złożonych za pośrednictwem Open Finance.

Najwięcej czasu na zarobienie na ratę poświęcają mieszkańcy Gdyni – aż 6,3 dnia. Zadłużają się przy tym przeciętnie na kwotę dwa razy wyższą niż wspomniani lublinianie, starcza im to jednak na znacząco większe mieszkania (66 mkw). Gdynianie muszą wysoko cenić sobie komfort, rozumiany jako większy metraż, bo ich przeciętny deklarowany dochód przewyższa dochód mieszkańca Lublina jedynie o 8 proc. Przekłada się to oczywiście na sporo wyższą relację raty do dochodów, która w Gdyni sięga 30 proc., podczas gdy w Lublinie to tylko 16 proc. Lekko z pewnością nie mają zwłaszcza ci mieszkańcy Gdyni, którzy zaciągnęli kredyt w złotym. Na miesięczną ratę muszą pracować aż 8,9 dnia. Większe dochody dwuosobowych gospodarstw w oczywisty sposób pomagają lepiej zbilansować domowe budżety. Przy kredycie w CHF rata kredytu stanowi bowiem 23 proc., zaś w PLN 33 proc.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD RYNKU FINANSOWEGO

Wydarzenia, rynki walut, rynki obligacji, polski rynek akcji: Emil Szweda, Łukasz Mickiewicz, Open Finance

Zagraniczne rynki akcji, rynek surowców: Łukasz Wróbel, Open Finance

Finanse osobiste: Bernard Waszczyk, Open Finance

Rynek funduszy inwestycyjnych: Dominika Pęczak; Wyniki na podstawie danych Analizy Online.